VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Etyki Poselskiej**
(nr 14)
z dnia 8 czerwca 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Etyki Poselskiej (nr 14)

8 czerwca 2016 r.

Komisja Etyki Poselskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Izabeli Katarzyny Mrzygłockiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi poseł Beaty Mazurek w dniu 26 kwietnia 2016 r., stanowiącej podstawę wniosków:
– Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej z dnia 27 kwietnia 2016 r,
– Klubu Poselskiego Nowoczesna z dnia 27 kwietnia 2016 r. – kontynuacja;

– rozpatrzenie sprawy dotyczącej wpisu posła Rafała Wójcikowskiego w dniu 8 maja 2016 r. w serwisie społecznościowym Facebook stanowiącego podstawę wniosków:
– Klubu Poselskiego Nowoczesna z dnia 9 maja 2016 r.,
– osoby prywatnej;

– rozpatrzenie projektu opinii dla marszałka Sejmu w sprawie korekt do oświadczeń o stanie majątkowym za okres VII kadencji Sejmu przedstawionych przez poseł Małgorzatę Niemczyk;

– rozpatrzenie wniosku posła Janusza Sanockiego z dnia 12 maja 2016 r., w sprawie dotyczącej wypowiedzi poseł Kamili Gasiuk-Pihowicz w dniu 11 maja 2016 r. podczas posiedzenia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka;

– zajęcie stanowiska w sprawach, które wpłynęły do Komisji;

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Łukasz Andrzejczyk, Beata Maciak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Witam państwa posłów.

Otwieram posiedzenie Komisji Etyki Poselskiej.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzienny posiedzenia otrzymaliście państwo wraz z zawiadomieniem o miejscu i terminie obrad.

Czy są uwagi do porządku dziennego?

Nie słyszę uwag. Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty bez zmian.

Przed przystąpieniem do realizacji porządku dziennego zgłaszam, w trybie art. 156 ust. 1 regulaminu Sejmu, wniosek o zamknięcie posiedzenia Komisji wraz z propozycją określenia osób, których udział w posiedzeniu jest niezbędny, tzn. członków Komisji, zaproszonych posłów oraz pracowników Biura Komisji Sejmowych i Kancelarii Sejmu. Informuję jednocześnie, że ta część posiedzenia Komisji, w trakcie której zapada postanowienie o zamknięciu posiedzenia, ma również charakter zamknięty.

Czy ktoś jest przeciw takiemu wnioskowi?

Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że wniosek został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia pkt 1 porządku dziennego.

Zgodnie z przyjętym porządkiem przewiduje on rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi poseł Beaty Mazurek w dniu 26 kwietnia 2016 r. stanowiącej podstawę wniosków: Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej z dnia 27 kwietnia 2016 r. i Klubu Poselskiego Nowoczesna z dnia 27 kwietnia 2016 r. Jest to kontynuacja procedury rozpoczętej na poprzednim posiedzeniu Wysokiej Komisji.

Przypominam, że na posiedzeniu w dniu 18 maja 2016 r. Komisja wysłuchała przedstawicieli wnioskodawców: panią poseł Kamilę Gasiuk-Pihowicz oraz pana posła Michała Szczerbę.

Czy stawiła się pani poseł Beata Mazurek?

Otrzymuję informację, że pani poseł jest nieobecna. W tej sytuacji powinniśmy przystąpić do dyskusji nad wnioskiem, ale – ponieważ stawiła się wcześniej pani poseł Paulina Hennig-Kloska, która jest przedstawicielką wnioskodawców do pkt 2 porządku dziennego – proponuję, aby najpierw wysłuchać pani poseł a w międzyczasie być może dotrze do nas pani poseł Mazurek. Jeśli tak by się stało, to przerwiemy rozpatrywanie pkt 2 i powrócimy do prac nad pkt 1. W każdym razie dajemy jeszcze szansę pani poseł Mazurek na wzięcie udziału w posiedzeniu Komisji.

Dużo dzieje się dziś na sali plenarnej, może to być powodem dotychczasowej nieobecności pani poseł.

Czy jest zgoda na taki tryb postępowania?

Nie słyszę sprzeciwu, dziękuję.

Przystępujemy do rozpatrzenia pkt 2 porządku dziennego. Przewiduje on rozpatrzenie sprawy dotyczącej wpisu posła Rafała Wójcikowskiego, dokonanego w dniu 8 maja 2016 r. w serwisie społecznościowym Facebook, stanowiącego podstawę wniosków Klubu Poselskiego Nowoczesna z dnia 9 maja 2016 r. oraz osoby prywatnej.

Na zaproszenie Komisji stawiła się pani przedstawicielka wnioskodawców, pani poseł Paulina Hennig-Kloska.

Bardzo prosimy panią poseł o przedstawienie uzasadnienia wniosku złożonego przez Klub Poselski Nowoczesna.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N) – spoza składu Komisji:

Szanowni państwo…

Poseł Rafał Wójcikowski (Kukiz15) – spoza składu Komisji:

Czy ja też mogę już wejść?

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Prosimy, żeby pan jeszcze chwilę zaczekał, panie pośle.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N) – spoza składu Komisji:

Pan poseł jest dziś bardzo podenerwowany od samego rana.

Szanowni państwo, podpisałam się pod wnioskiem w sprawie wpisu dokonanego przez pana posła Wójcikowskiego i mam dziś zaszczyt, w imieniu klubu, przedstawić jego uzasadnienie Wysokiej Komisji.

Chodzi o wpis na profilu społecznościowym Facebook dokonany przez pana posła Wójcikowskiego w dniu 8 maja br. Dla niezorientowanych wyjaśniam, że zanim pan poseł dokonał wpisu na Facebooku, kibice klubu piłkarskiego Legia Warszawa, nie wszyscy, ale jakaś ich część, wywiesiła na stadionie w czasie meczu olbrzymie hasło o następującej treści: „KOD, Nowoczesna, Gazeta Wyborcza, Lis, Olejnik i inne ladacznice – dla was nie będzie gwizdów, dla was będą szubienice".

Zwracam uwagę, że mamy do czynienia z przypadkiem, zresztą niejednym, w którym pod adresem posłów klubu Nowoczesna wysuwa się bardzo poważne groźby. Moim zdaniem, absolutnie nie możemy godzić się na używanie takiego języka w przestrzeni publicznej. Nie ma naszej zgody na takie stwierdzenia, zwłaszcza w sytuacji, kiedy są one publicznie podtrzymywane albo wspierane przez posłów na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej.

Pozwolę sobie przytoczyć fragment naszego wniosku: Pan Rafał Wójcikowski napisał na Facebooku: „Nie jestem kibicem Legii. Ba, dzisiejszy mecz był dla mnie zawodem, bo całym sercem byłem za Piastem, ale to, co zrobili kibice Legii, wzruszyło moje kibicowskie serce. Po raz pierwszy w życiu – szacun dla Legii".

Pod tym wpisem poseł Wójcikowski dodał: „Dla tych, którzy mają za słabe szkła w okularach, hasło brzmi: KOD, Nowoczesna, Gazeta Wyborcza, Lis, Olejnik i inne ladacznice – dla was nie będzie gwizdów, dla was będą szubienice".

Wysoka Komisjo, w naszej ocenie tego rodzaju wpis to nic innego, jak ewidentne poparcie dla hasła wywieszonego przez kibiców Legii. Dla mnie tego rodzaju hasła to wyraz prześladowania posłów z klubu Nowoczesna ze względu na ich przynależność polityczną. Oprócz tego, zacytowany wpis łamie szereg punktów regulaminu Sejmu, do przestrzegania którego wszyscy posłowie są przecież zobowiązani. Nie wyobrażamy sobie, żeby w Wysokiej Izbie panowało przyzwolenie na szerzenie tego rodzaju haseł a, dodatkowo, na popieranie takich haseł przez polskich parlamentarzystów.

Podtrzymując w całości to, co zostało napisane we wniosku, chcę podkreślić, iż ukaranie pana posła Wójcikowskiego jest o tyle ważne, że w ślad za nim poszło kilkoro posłów z innych klubów. Oni także postanowili wieszać posłów Nowoczesnej na szubienicy. Jeśli zdecydowanie nie położymy tamy tego rodzaju wypowiedziom parlamentarzystów to, niestety, język nienawiści w przestrzeni publicznej będzie się plenił jeszcze szybciej.

Chcę jeszcze dodać, że akurat tak się składa, iż w ławach sejmowych siedzę bezpośrednio przed panem posłem Wójcikowskim. Bardzo często słyszę różne wypowiedzi pana posła. Pozwala on sobie na wygłaszanie haseł o zabarwieniu dyskryminującym na tle przynależności politycznej, ksenofobicznym a nawet rasistowskim, a dzieje się to w trakcie obrad Sejmu.

Obawiam się, że jeśli komisja etyki nie podejmie stosownych kroków to mowa nienawiści w wystąpieniach parlamentarzystów będzie nadal eskalować.

To wszystko z mojej strony.

Dodam tylko, że pan poseł usunął swój wpis z Facebooka, ale bynajmniej nie oznacza to, że zmienił poglądy i podejście do kwestii, które są niezwykle istotne.

Jeśli macie państwo jakieś pytania to pozostaję do dyspozycji Wysokiej Komisji.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Bardzo dziękuję pani poseł.

Rozpoczynamy dyskusję.

Czy ktoś z państwa chciałby zadać pytanie pani poseł?

Nie widzę chętnych. W tej sytuacji bardzo dziękujemy pani poseł za przybycie na posiedzenie Komisji, do widzenia.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N) – spoza składu Komisji:

Do widzenia państwu.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Proszę zaprosić pana posła Wójcikowskiego.

Poseł Rafał Wójcikowski (Kukiz15) – spoza składu Komisji:

Dzień dobry państwu.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dzień dobry, panie pośle.

Bardzo proszę zająć miejsce. Zakładam, że zna pan treść wniosku klubu Nowoczesna, jaki wpłynął w pańskiej sprawie do Komisji Etyki?

Poseł Rafał Wójcikowski (Kukiz15) – spoza składu Komisji:

Wczoraj się z nim zapoznałem.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Czy chce się pan ustosunkować do tego wniosku?

Poseł Rafał Wójcikowski (Kukiz15) – spoza składu Komisji:

Oczywiście, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

W takim razie bardzo proszę, czekamy na pana stanowisko.

Poseł Rafał Wójcikowski (Kukiz15) – spoza składu Komisji:

Szanowni państwo, moje odniesienie do przedmiotowego wniosku chciałbym podzielić na trzy części.

Pierwsza z nich dotyczy formalnej strony wniosku. Druga tego, co mi się zarzuca a czego nie uczyniłem. Trzecia część zaś odnosi się do kontekstu, w jakim to, co mi się zarzuca a czego nie uczyniłem, zostało popełnione przez kibiców Legii. O tym kontekście we wniosku nie ma ani słowa a, moim zdaniem, jest on niezwykle istotny.

Po kolei zatem.

ierwsza rzecz – sprawa formalna. Wniosek, który otrzymałem, jest sporządzony bardzo niestarannie. Muszę powiedzieć, że z tej przyczyny mam duże trudności z rzeczowym odniesieniem się do niego. Przede wszystkim chodzi o to, że zarzuca mi się popełnienie czynu w dniu 8 lutego, podczas gdy powszechnie wiadomo, iż zdarzenie miało miejsce w maju. Tak przedstawia się stan faktyczny dokumentów i ich treści. Takie dokumenty znalazłem w mojej skrytce poselskiej. Wniosek o ukaranie mnie przez Komisję Etyki Poselskiej jest podpisany przez panią poseł Hennig-Kloskę, która ma stosowne upoważnienie swojego klubu do występowania w tej sprawie przed Wysoką Komisją.

Nie sądzę, aby to była pomyłka.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N):

Tam wkradł się błąd, panie pośle.

Poseł Rafał Wójcikowski (Kukiz15) – spoza składu Komisji:

Tego nie wiem, ale mnie ta kwestia nie obchodzi.

Korzystam z przysługującego mi prawa do obrony.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Panie pośle, po pierwsze proszę pana o to, aby nieco powściągnął pan emocje.

Poseł Rafał Wójcikowski (Kukiz15) – spoza składu Komisji:

Postaram się, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

To pierwsza sprawa.

Informuję, że komisja etyki stara się za każdym razem wyciszać niepotrzebne emocje. Staramy się rozpatrywać wnioski na zimno, bez niepotrzebnych emocji.

Jedyne, czego w tej chwili oczekujemy od pana posła, to odniesienie się do uzasadnienia zawartego we wniosku Nowoczesnej. Czy się zrozumieliśmy?

Poseł Rafał Wójcikowski (Kukiz15) – spoza składu Komisji:

Tak, pani przewodnicząca.

Jeżeli chodzi o uzasadnienie to zarzucono mi w nim naruszenie postanowień art. 2 pkt 3-5 oraz art. 5, 6 i 7 Zasad etyki poselskiej. Moim zdaniem, są to zarzuty absurdalne. Wymienione artykuły w ogóle nie odpowiadają treści uzasadnienia.

Ponieważ wniosek Nowoczesnej najwyraźniej został sporządzony na zasadzie „kopiuj -wklej" przy wykorzystaniu jakiegoś wcześniejszego wniosku, trudno mówić o niefortunnej pomyłce w datach.

Przypominam, że 8 lutego został sporządzony przez Nowoczesną wniosek o ukaranie przez Komisję Etyki pana posła Pawła Kukiza. Wniosek dotyczący mojej osoby jest niczym innym jak wnioskiem sporządzonym na zasadzie „kopiuj-wklej" przy wykorzystaniu treści wniosku dotyczącego Pawła Kukiza. Jedyne zmiany to wstawienie nazwiska Wójcikowski zamiast Kukiz i dopisanie kilku nowych akapitów. Nie zmieniono jednak podstawy formułowania zarzutów, co prowadzi do absurdów, ponieważ zarzuty wobec mnie nie mają merytorycznego uzasadnienia, które pozwalałoby na przywoływanie takich a nie innych artykułów Zasad etyki poselskiej…

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Proszę jednak o odniesienie się do uzasadnienia.

Poseł Rafał Wójcikowski (Kukiz15) – spoza składu Komisji:

Szanowni państwo, proszę zauważyć, że na drugiej stronie wniosku zostało dwa razy użyte stwierdzenia „naruszenie przez posła Pawła Kukiza artykułu” itd., nie ma tam natomiast nazwiska Wójcikowski.

Podobnie jest pod koniec, gdzie autorzy domagają się nałożenia na posła Kukiza kary nagany.

Jest to ewidentny dowód, iż wniosek dotyczący mojej osoby jest sporządzony na zasadzie „kopiuj-wklej”.

Dodatkowo potwierdza to kolejny akapit, chyba żywcem przeklejony z wniosku dotyczącego Kukiza, z tym że w tym przypadku wpisano moje nazwisko, ale jest napisana rzecz następująca: „za ukaraniem przemawia fakt, że pan poseł Rafał Wójcikowski nie po raz pierwszy używa języka” itd.

Szanowni państwo, oświadczam, że nigdy nie używałem takiego języka, o użycie którego jestem posądzany. Być może czynił tak Paweł Kukiz, ale z pewnością – nie ja.

Reasumując – uzasadnienie, być może adekwatne w przypadku posła Kukiza, zostało żywcem użyte w mojej sprawie.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Panie pośle, mam następującą propozycję.

Ponieważ wszystko wskazuje na to, że omyłkowo dostarczono panu pierwszą, niewłaściwą wersję wniosku (my dysponujemy już wersją poprawioną a więc właściwą), dlatego proponuję – i czynię to bez żadnej złośliwości, o co proszę także pana posła…

Poseł Rafał Wójcikowski (Kukiz15) – spoza składu Komisji:

To ja może od razu przejdę do uzasadnienia.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Chwileczkę.

Proponuję, aby rozpatrzenie sprawy odłożyć do następnego posiedzenia Komisji, odbędzie się ono za dwa tygodnie. Wcześniej otrzyma pan od nas prawidłowo sformułowany wniosek, bez błędów i z właściwą datą – ten, którym my się posługujemy. Zapozna się pan z jego treścią i wrócimy ponownie do sprawy.

Poseł Rafał Wójcikowski (Kukiz15) – spoza składu Komisji:

Proszę mi powiedzieć, co spowodowało, iż otrzymałem niewłaściwy wniosek?

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Nastąpiła najwyraźniej zwykła ludzka pomyłka.

Poseł Rafał Wójcikowski (Kukiz15) – spoza składu Komisji:

Jak to jest możliwe?

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Kiedy się pracuje, jest to możliwe, pomyłki się zdarzają.

Będę wdzięczna, jeśli by mi pan nie przerywał.

Poseł Rafał Wójcikowski (Kukiz15) – spoza składu Komisji:

Tylko pytam.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Proszę mi pozwolić odpowiedzieć.

Poseł Rafał Wójcikowski (Kukiz15) – spoza składu Komisji:

Jak to jest możliwe?

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Jeżeli się pracuje to całkiem nierzadko dochodzi do pomyłek.

Klub Nowoczesna złożył wniosek, który później poprawił. Pan, przez niedopatrzenie, otrzymał pierwszą wersję wniosku, zanim zauważono, iż jest on obarczony błędami. Nastąpiła zwykła pomyłka. Teraz otrzyma pan właściwy wniosek i na kolejnym posiedzeniu wysłuchamy pana wyjaśnień. Dziś poznaliśmy stanowisko wnioskodawców

a na następnym posiedzeniu dokończymy procedurę, rozpoczynając od zapoznania się z pana stanowiskiem.

Czy jest sprzeciw wobec przedstawionej propozycji?

Nie słyszę sprzeciwu.

Dziękuję panu posłowi za przybycie.

Zostanie pan w regulaminowy sposób powiadomiony o następnym posiedzeniu Komisji.

Poseł Rafał Wójcikowski (Kukiz15) – spoza składu Komisji:

Rozumiem, że dzisiejsza sytuacja była wynikiem zaistniałej pomyłki?

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Tak, panie pośle.

Mówiąc precyzyjnie – przez pomyłkę otrzymał pan zły wniosek. Teraz otrzyma pan właściwy wniosek, który wpłynął do Komisji z klubu Nowoczesna.

Dziękujemy panu posłowi, do widzenia.

Poseł Rafał Wójcikowski (Kukiz15) – spoza składu Komisji:

Do widzenia państwu.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Proszę państwa, z czysto formalnych przyczyn chciałbym wyjaśnić, czy wniosek, który – jak powiedziano – omyłkowo otrzymał pan poseł Wójcikowski wpłynął w końcu do Komisji, czy nie? Czy należy rozumieć, że były dwa wnioski?

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Zarządzam dwie minuty przerwy.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Wznawiam posiedzenie. Udzielam głosu panu posłowi Bernackiemu.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Pani przewodnicząca, w związku z zaistniałą sytuacja proponuję przenieść punkt dotyczący osoby posła Wójcikowskiego do pkt 5 porządku dziennego, kiedy będziemy zajmować stanowisko wobec spraw, które wpłynęły do Komisji, czyli decydować, w jakich przypadkach wszczynamy postępowania a w jakich tego nie czynimy.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję.

Czy jest sprzeciw wobec tej propozycji?

Nie ma sprzeciwu, przyjmujemy zatem propozycję pana posła Bernackiego.

Wiemy, jaki wpis pojawił się na Facebooku i kiedy, ale chyba faktycznie ze względów formalnych najlepszym wyjściem będzie ponowne zajęcie się wnioskiem Nowoczesnej przy okazji omawiania spraw, które wpłynęły do Komisji.

Czy jest może pani poseł Mazurek?

Nadal nieobecna.

W tej sytuacji proponuję, abyśmy przystąpili do rozpatrzenia pkt 3 porządku dziennego. Jest nim wniosek pana posła Janusza Sanockiego z dnia 12 maja 2016 r., w sprawie dotyczącej wypowiedzi poseł Kamili Gasiuk-Pihowicz w dniu 11 maja 2016 r., podczas posiedzenia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

Czy jest pan poseł Sanocki? Proszę poprosić pana posła.

Otrzymuję informację, że jeszcze nie ma pana posła, wobec tego proponuję, abyśmy czekając na jego przybycie rozpatrzyli pkt 4. Zgodnie z porządkiem dziennym przewiduje on rozpatrzenie projektu opinii dla marszałka Sejmu w sprawie korekt do oświadczeń o stanie majątkowym za okres VII kadencji Sejmu przedstawionych przez panią poseł Małgorzatę Niemczyk.

Szanowni państwo, w dniu 29 kwietnia 2016 r. Marszałek Sejmu przekazał do Komisji Etyki Poselskiej pisma pani poseł Małgorzaty Niemczyk z dnia 27 kwietnia 2016 r., dotyczące korekt oświadczeń majątkowych złożonych przez panią poseł w okresie VII kadencji Sejmu wraz z korektami PIT-37 za rok 2012, 2013 i 2014. Korekty dotyczą

wartości polisy ubezpieczeniowej, która powinna zostać wykazana w pkt 1 oświadczenia o stanie majątkowym – Zasoby pieniężne. Państwo posłowie otrzymaliście w tej sprawie opinię prawną przygotowaną przez Biuro Analiz Sejmowych, z dnia 17 maja 2016 r., w sprawie możliwości składania przez posłów korekt do oświadczeń o stanie majątkowym złożonych w poprzedniej kadencji Sejmu oraz projekt opinii Komisji Etyki Poselskiej przygotowany dla marszałka Sejmu w sprawie korekt do oświadczeń o stanie majątkowym przedstawionych przez poseł Małgorzatę Niemczyk.

Czy są jakieś uwagi do treści tej opinii?

Nie słyszę.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia przedłożonego projektu opinii?

Nie ma sprzeciwu, dziękuję.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła projekt opinii, na czym wyczerpaliśmy rozpatrywanie pkt 4.

Powracamy, zgodnie z zapowiedzią, do pkt 3 – na posiedzeniu Komisji stawił się pan poseł Janusz Sanocki, witamy pana posła.

Prosimy o zajęcie miejsca i złożenie stosownych podpisów.

Panie pośle, złożył pan wniosek do Komisji Etyki Poselskiej, jest on w tej chwili przez nas procedowany. Prosimy o uzasadnienie wniosku.

Poseł Janusz Sanocki (niez.) – spoza składu Komisji:

Wysoka Komisjo, mój wniosek jest stosunkowo prosty.

Podczas posiedzenia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka zostałem personalnie zaatakowany przez panią poseł Kamilę Gasiuk-Pihowicz. Użyła ona wobec mnie argumentu *ad personam*. Po tym, jak złożyłem formalny wniosek o zamknięcie obrad Komisji i został on przegłosowany, pani poseł Gasiuk-Pihowicz wybuchła i zarzuciła mi, że nic nie robiłem i na plecach Kukiza dostałem się do Sejmu. Teraz, będąc już w Sejmie, również podobno nic nie robię.

Szanowni państwo, jestem posłem relatywnie krótko, bodaj niespełna siedem miesięcy, ale przez ten czas starałem się nikogo nie atakować personalnie. Takie zachowanie uważam bowiem za działanie bardzo nie fair. Moim zdaniem, obniża ono powagę debaty publicznej. Nigdy nie przypisuję nikomu złych intencji ani lenistwa, ponieważ takiego postępowania nie akceptuję i uważam, że posłowie *in gremio* nie powinni go akceptować.

Wcześniej moje relacje z panią poseł Gasiuk-Pihowicz były bardzo dobre. Mimo, że różnimy się politycznie, to zawsze wobec niej starałem się zachowywać z należnym szacunkiem. Chwaliłem jej odwagę, inteligencję i umiejętność wypowiadania się, chociaż – jak nadmieniłem – z reguły nie zgadzałem się z treścią jej wypowiedzi. Dziś, przed posiedzeniem Komisji Etyki, także wypiłem kawę z panią poseł i starałem się jej wyjaśnić, że nie wolno z góry przypisywać złych intencji swoim przeciwnikom politycznym. Takie jest moje zdanie na ten temat. Uważam, że niedopuszczalne jest twierdzenie z sejmowej mównicy, że ktoś nie ma honoru, godności albo kieruje się złymi intencjami, nasze intencje zna tylko Pan Bóg. Żaden poseł nie może się w taki sposób wypowiadać i nadużywać debaty publicznej.

Słowa pani poseł Gasiuk-Pihowicz dotknęły mnie personalnie. Po pierwsze dlatego, że po niczyich plecach do Sejmu się nie wdrapywałem. Dosłownie na końcu języka miałem bardzo niegrzeczną odpowiedź dla pani poseł, ale w ostatniej chwili się powstrzymałem przed jej artykulacją. Prawda wygląda bowiem tak, że z Pawłem Kukizem znamy się wiele lat i przez ten czas harowałem prawie jak wół, aby osiągnąć cel, jakim jest mandat poselski. Z drugiej strony nie widzę najmniejszych podstaw do tego, aby pani poseł miała oceniać moje osobiste walory, pracowitość itd. Z powyższych względów uważam, że takie personalne ataki jak ten, którego wobec mnie dopuściła się pani poseł, powinny być odpowiednio napiętnowane.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję, panie pośle.

Czy członkowie Komisji mają pytania do pana posła?

Nie ma pytań.

Dziękujemy panu posłowi za przybycie na posiedzenie Komisji.

Poseł Janusz Sanocki (niez.) – spoza składu Komisji:

Bardzo przepraszam, ale chciałbym się jeszcze zapytać, jak dalej wygląda procedura?

Teraz, jak rozumiem, złoży wyjaśnienia pani poseł Gasiuk-Pihowicz a co później?

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Później odbędzie się dyskusja w ścisłym gronie członków Komisji, pana obecność nie jest konieczna.

Dziękujemy bardzo.

Proszę zaprosić panią poseł Gasiuk-Pihowicz.

Dzień dobry, pani poseł, witamy panią na posiedzeniu Komisji Etyki Poselskiej.

Otrzymała pani wniosek posła Sanockiego, zakładam, że zapoznała się pani z jego treścią.

Prosimy o ustosunkowanie się do tego wniosku.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N) – spoza składu Komisji:

Szanowni państwo, oczywiście, że chcę ustosunkować się do wniosku pana posła Sanockiego, który zarzuca mi naruszenie zasad etyki poselskiej.

Pan poseł Janusz Sanocki twierdzi, że odezwałam się do niego w sposób, który go obraził. Proszę zwrócić uwagę na kontekst, w jakim zostały wypowiedziane moje słowa, którymi pan poseł poczuł się urażony. Rzecz działa się podczas posiedzenia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. W stenogramie można przeczytać, że w pewnym momencie powiedziałam, cytuję: „Ja zakładałam nową partię, walcząc o praworządność, a pan wszedł na plecach Kukiza do Sejmu, nic nie robił i nadal nic nie robi”.

Te słowa były odpowiedzią na coś, co wybrzmiało wcześniej ze strony posła Sanockiego, a co, niestety, nie znalazło odzwierciedlenia w stenogramie. Pan Sanocki zwrócił się do mnie, do pani marszałek i do Nowoczesnej z bardzo emocjonalną uwagą pytając, co my robiliśmy w czerwcu 2015 r., kiedy była uchwalana ustawa przez Platformę Obywatelską? Poseł Sanocki stwierdził, że nic nie robiliśmy i teraz także prowadzimy tylko pustą dyskusję. Do tego stwierdzenia odniosłam się mówiąc, że wówczas zakładałam nową partię, po czym nastąpiła dalsza część mojego wywodu.

Proszę państwa, kontekst wypowiedzi jest o tyle istotny, że posiedzenie Komisji dotyczyło niezwykle ważnej kwestii, w mojej ocenie – fundamentalnej dla całokształtu polskiej praworządności. Chodziło o to, jakie były przyczyny umorzenia przez prokuraturę postępowania w sprawie przestępstwa urzędniczego, które prawdopodobnie zostało popełnione przez panią premier w wyniku nieopublikowania wyroku Trybunału Konstytucyjnego.

Uzasadnienie umorzenia było bardzo enigmatyczne. Powoływano się w nim na opinie profesorów, specjalistów od prawa konstytucyjnego, ale nie wskazano żadnych konkretnych źródeł tychże opinii. Każda moja wypowiedź podczas posiedzenia Komisji Sprawiedliwości, oprócz tej jednej, która była reakcją na wcześniejszą emocjonalną wypowiedź posła Sanockiego, były wypowiedziami merytorycznymi lub pytaniami, które zmierzały do wyjaśnienia kluczowej dla mnie kwestii, czyli wspomnianego wyżej umorzenia postępowania przez prokuraturę.

Po pierwszej rundzie pytań nie usłyszeliśmy jednak ze strony pana prokuratora satysfakcjonującej odpowiedzi *ad meritum* na pytania postawione przez posłów. Dlatego domagaliśmy się kolejnej rundy pytań, w której moglibyśmy uszczegółowić pewne kwestie i jeszcze raz postawić pytania, na które nie uzyskaliśmy odpowiedzi.

W tym momencie pojawił się wniosek posła Sanockiego o przerwanie obrad Komisji. Ta sytuacja została przeze mnie odczytana jednoznacznie, szczególnie w kontekście zarzutu pod naszym adresem, który został przez pana posła wyartykułowany wcześniej. Ponieważ nic nie było mi wiadomo o wcześniejszej działalności pana posła a widziałam, że zmierza do zakończenia posiedzenia Komisji rezygnując z wyjaśnienia sprawy niezwykle ważnej dla ochrony praworządności w naszym kraju, zareagowałam w taki sposób, jak państwu zacytowałam na początku wypowiedzi.

Proszę państwa, dodatkową okolicznością był fakt, że cały czas tkwi w mojej pamięci wniosek pana posła Sanockiego, jaki złożył na jednym z pierwszych posiedzeń Wyso-

kiej Izby. Wnosił w nim o to, aby skrócić w piątki obrady Sejmu (powinny one się kończyć do 14.00, żeby pan poseł mógł wracać na weekend do domu). Powyższe pokazuje, że w przypadku pana posła prymat wykonywania obowiązków parlamentarzysty nie jest wartością pierwszoplanową. Jak widać, inne sprawy są dla pana posła ważniejsze.

Wysoka Komisjo, sformułowanie, że pan poseł Sanocki wszedł na czyichś plecach do Sejmu, zostało przez niego odebrane jako obraźliwe, ale – w mojej ocenie – nie nosiło ono takiego charakteru, była to jedynie konstatacja rzeczywistości.

Zwracam uwagę na fakt, iż sama jestem członkinią ugrupowania, które wprowadziło do Sejmu posłów w gruncie rzeczy wyłącznie w oparciu o zaufanie społeczne, którym cieszył się nasz lider. Nasza partia, poza tym, nazywa się Nowoczesna Ryszarda Petru. Pan posła Sanocki wszedł z kolei do Sejmu z list ugrupowania Kukiz 15. Obie formacje wprowadziły do parlamentu nowych posłów, osoby bez wcześniejszego parlamentarnego doświadczenia tylko dlatego, że ich liderzy cieszyli się wysokim zaufaniem społecznym. Powiem szczerze, że jestem dumna, iż zostałam wybrana do drużyny Nowoczesnej przez Ryszarda Petru, że mi zaufał a dzięki temu, że jemu zaufali Polacy znalazłam się w Sejmie i od sześciu miesięcy na własne konto mogę już udowadniać, że wyborcy dokonali właściwego wyboru, oddając na mnie swój głos.

Proszę państwa, chcę zwrócić uwagę na jeszcze jedną sprawę. Zgadzam się z pewnymi poglądami, które padały ostatnio w publicznej debacie, choćby ze strony posłów PiS. Chodzi mi o stwierdzenia, że jednak jest coś niewłaściwego w tym, że do Sejmu wchodzi się z list jednego ugrupowania a następnie, będąc już posłem, zmienia się barwy partyjne. W przypadku pana posła Sanockiego mamy do czynienia z taką właśnie sytuacją.

Myślę, że warto także zwrócić uwagę na orzeczenie Sądu Okręgowego w Koszalinie i jego wyrok z dnia 11 lutego 2010 r., w którym stwierdzono, że nie jest możliwe wskazanie, jakie słowa, zwroty lub gesty są, a jakie nie są *a priori* obraźliwe i zniesławiające. Najbardziej istotne znaczenie posiada odczytanie kontekstu zdarzenia, do którego doszło w świetle rozsądnej oceny. O tym, czy w konkretnym przypadku można mówić o naruszeniu lub zagrożeniu naruszenia dobra osobistego, nie mogą decydować subiektywne odczucia osoby uważającej się za pokrzywdzoną. Decydujące znaczenie ma to, jaką reakcję dane naruszenie wywołało lub przy zagrożeniu mogłoby wywołać w społeczeństwie.

Moje słowa były wypowiedziane w trakcie obrad Komisji, w bardzo ograniczonym gremium i miały relatywnie mocno ograniczony zasięg.

Co więcej, wypowiadałam się w bardzo określonym kontekście wcześniejszych uwag ze strony pana Sanockiego i jego działań podejmowanych w trakcie tamtego posiedzenia Komisji.

Muszę jeszcze powiedzieć o jednym, jeszcze szerszym tle całego tamtego zdarzenia i wniosku pana posła do Komisji Etyki Poselskiej.

Szanowni państwo, szczerze mówiąc odnoszę wrażenie, że moja osoba budzi jakiś szczególne zainteresowanie u pana posła Sanockiego. Opisywana dziś sytuacja nie była bowiem pierwszym przypadkiem, kiedy ze strony pana posła padają bardzo emocjonalne wypowiedzi pod moim adresem a także, kiedy na mój temat pan poseł wyraża określone opinie w rozmowach z innymi parlamentarzystami. Informacje na ten temat do mnie docierają z różnych stron i uważam, że może to być pewne wyjaśnienie rzucające nieco więcej światła na to, dlaczego w ogóle wniosek posła Sanockiego pojawił się w Komisji i dlaczego o nim rozmawiamy.

To wszystko z mojej strony, dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję, pani poseł.

Czy członkowie Komisji mają pytania do naszego gościa?

Pan poseł Długi, bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Pani poseł, proszę skorygować mój tok myślenia, czy dobrze odebrałem pani wypowiedź.

Rozumiem, iż uważa pani, że nic się nie stało i wszystko jest w porządku. W zasadzie pan poseł Sanocki jest sam sobie winien, ponieważ wcześniej, zanim pani powiedziała to co powiedziała, on panią gdzieś atakował.

Tak zrozumiałem pani słowa, według pani to, co pani powiedziała na posiedzeniu Komisji, odzwierciedlało prawdę.

Czy ja właściwie odebrałem pani słowa. Czy taka jest kwintesencja pani wypowiedzi?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N) – spoza składu Komisji:

Proszę państwa, przede wszystkim chciałam państwu zwrócić uwagę na kontekst mojej wypowiedzi, na to, że miała ona szersze tło wynikające z działań i wypowiedzi posła Sanockiego w trakcie obrad Komisji Sprawiedliwości oraz ze sposobu, w jaki pan Sanocki zwracał się do mnie wcześniej. Zależało mi na podkreśleniu subiektywnego charakteru opinii pana posła odnośnie tego, że poczuł się urażony moimi słowami. To były tylko subiektywne odczucia posła Sanockiego.

Jeśli subiektywne wrażenie posła Sanockiego jest takie, jak przedstawił to we wniosku, uważam iż można było całą sprawę załatwić w bezpośredniej rozmowie pomiędzy posłem Sanockim i mną, bez angażowania w to komisji etyki. Uważam, że nie ma racjonalnego uzasadnia do zajmowania się tą sprawą przez Wysoką Komisję. Według mnie, zarzuty posła Sanockiego nie noszą charakteru zarzutów obiektywnych i jest to ewidentna konstatacja, zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę szerszy kontekst i wcześniejsze zachowanie pana posła.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Pani poseł Scheuring-Wielgus, bardzo proszę.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N):

Mam pytanie w związku z tym, o czym pani przed chwilą powiedziała.

Proszę powiedzieć, jak wyglądają relacje poselskie pomiędzy państwem? Przyznam, że trochę się pogubiłam. Rozmawiacie państwo w ogóle ze sobą?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N) – spoza składu Komisji:

Oczywiście, pani poseł, nawet dosłownie chwilę przed posiedzeniem Komisji Etyki Poselskiej wypiliśmy wspólną kawę.

W naszych wzajemnych relacjach nie dzieje się nic strasznego. Rozmawiamy ze sobą, jak najbardziej, pozdrawiamy się grzecznościowo itd. Żadnych uwag pod moim adresem nie odbieram osobiście. Rozumiem, że ktoś może mieszać kwestie relacji oficjalnych i prywatnych, ale ja staram się tego nie robić. Jak powiedziałam, z panem posłem rozmawiamy normalnie, ale warto podkreślić, że jego wypowiedzi, nawet te ostatnie, podczas wspólnej kawy, są bardzo emocjonalne i nacechowane szeregiem uwag pod moim adresem. Niekiedy są to bardzo ostre stwierdzenia, ale rozumiem, że mamy cały czas przestrzeń do rozmowy i dyskusji. Mam nadzieję, że nasz dialog będzie trwał jeszcze długo, przez najbliższe lata.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję.

Czy są inne pytania do pani poseł?

Nie ma pytań. Bardzo pani dziękujemy za stawienie się na posiedzeniu Komisji.

Do widzenia, pani poseł.

Szanowni państwo, otwieram dyskusję.

Kto z państwa chce się wypowiedzieć?

Poseł Bernacki, bardzo proszę.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, wydaje się, że sytuacja jest dość zaskakująca.

Muszę powiedzieć, że nie znam chyba bardziej dosadnej inwektywy, jak może pojawić się pod adresem posła niż ta, jaka została wypowiedziana przez panią poseł Gasiuk -Pihowicz. Być może jej słowa były wyrwane z kontekstu i podyktowane emocjami, ale powiedzenie o innym pośle, że jest parlamentarzystą tylko dlatego, że dostał się do Sejmu na czyichś plecach, jest sformułowaniem sprzecznym z zasadami etyki. Tym bardziej, że później pani poseł dodaje jeszcze, że poseł Sanocki nic w tym Sejmie nie robi. To pierwsza uwaga.

Druga uwaga jest taka, że komisja etyki, podobnie jak przywołane przez panią poseł polskie sądy, zajmuje się oceną naruszenia dóbr osobistych właśnie w kontekście tego typu wypowiedzi. Wydaje mi się jednak, że w tym przypadku można mówić raczej o subiektywizmie odczuć pani posłanki Gasiuk-Pihowicz a nie – o subiektywnych odczuciach pana posła Sanockiego.

Przyznam, że gdyby ktoś powiedział o mnie, że do Sejmu wszedłem na czyichś plecach i na dodatek nic w nim nie robiłem i nadal nie robię, to również poczułbym się takim stwierdzeniem urażony. Wydaje mi się, że obraziłoby ono każdego z nas.

Dlatego, moim zdaniem, wniosek pana Sanockiego jest całkowicie uzasadniony.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję.

Pani poseł Scheuring-Wielgus, bardzo proszę.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N):

Ja mam na ten temat inne zdanie.

Od momentu, jak zostałam posłanką, przynajmniej raz na miesiąc słyszę, że nic nie robię, że znalazłam się tu dzięki plecom Ryszarda Petru a poza tym jestem jeszcze banksterką.

Takie stwierdzenia głoszą posłowie z różnych opcji politycznych, *de facto* wnioski podobne do wniosku posła Sanockiego mogłabym wnosić do Komisji Etyki Poselskiej przynajmniej raz na miesiąc, ale tego nie robię.

Proszę państwa, oprócz przeczytania stenogramu obejrzałam sobie nagranie przebiegu tamtego posiedzenia Komisji Sprawiedliwości. Wydaje mi się, że pan Sanocki podchodzi do tego zdarzenia zbyt emocjonalnie. Proszę mi uwierzyć, że tam nic drastycznego się nie zdarzyło. Nie padały wyzwiska, nie działo się nic, co mogłoby pana posła poruszyć. Jeśli weźmie się pod uwagę atmosferę całego posiedzenia i uwzględni wszystko, co się wówczas działo, to – moim zdaniem – wina za niepotrzebne emocje, które się ujawniły w trakcie obrad, spada na barki przewodniczącego Komisji. Zignorował on bowiem wszystkie osoby, które zadawały pytania i nie otrzymały na nie odpowiedzi. Oprócz pani poseł Gasiuk-Pihowicz taką osobą był jeszcze pan poseł Arkadiusz Myrcha z PO oraz poseł Robert Kropiwnicki, też z PO. Atmosfera napięcia panująca na sali była sprowokowana przez przewodniczącego Komisji Sprawiedliwości, który zignorował pytania opozycji dotyczące sytuacji bieżącej.

Dla mnie nie ma większego sensu procedowanie nad tym wnioskiem. Zapytałam się o wzajemne relacje pomiędzy panią poseł i posłem Sanockim, gdyż ich nie znałam, ale z tego co usłyszeliśmy wynika, że są one całkiem dobre. W tej sytuacji rozpatrywanie wniosku uważam za nieuzasadnione.

Wnoszę o niedebatowanie, o niebranie tego wniosku pod uwagę.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Rozumiem, pani poseł, że jest to wniosek o umorzenie postępowania?

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N):

Tak, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję.

Czy są inne wnioski?

Poseł Długi, bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Szczerze powiem, że kiedy przed dzisiejszym posiedzeniem Komisji zapoznawałem się z tą sprawą, stałem na stanowisku, iż jeśli ktoś wchodzi do polityki, musi mieć o wiele grubszą skórę i być przygotowanym na to, że czasami będzie się ostro atakowanym, zwłaszcza w sytuacjach publicznych. Wydawało mi się, że wniosek posła Sanockiego nie znajduje uzasadnienia.

Jednak teraz, po wystąpieniu pani poseł Gasiuk-Pihowicz, zaczynam zmieniać zdanie w tej kwestii. Pani poseł nie powiedziała, że jej intencją nie było obrażenie kogokolwiek. Stwierdziła natomiast, że w ramach politycznego sporu wyraziła opinię, która być może jest uzasadniona lub nie. Mam na myśli fakt, czy któryś parlamentarzysta pracuje czy nie pracuje. Zdaniem pani poseł, możemy się nawzajem oceniać i nie ma w tym niczego złego. To oczywiście odrębna kwestia, ale ważniejszym jest, iż wychodzi jednak na to, że pani poseł Gasiuk-Pihowicz uznała arbitralnie, że poseł Sanocki jest sam sobie winien. Przypomina to jednak sytuację, w której gwałciciel się tłumaczy i mówi, iż popełnił gwałt, gdyż kobieta miała na sobie zbyt krótką spódniczkę.

Takie podejście ze strony pani poseł trochę mnie zaniepokoiło. Nie widzę w jej zachowaniu próby załagodzenia sporu, ale raczej, jak to mawia młodzież, dostrzegam zamiar dołożenia do pieca. To mnie autentycznie niepokoi, bo nie powinno tak być.

Szanowni państwo, o ile jestem w stanie się zgodzić, że sformułowania użyte przez panią poseł, chociaż niewątpliwie przykre, nie przekraczały granic, których przekraczać nie należy w polemice, to jednak etycznym działaniem będzie spojrzenie na całokształt zdarzenia. Co do zasady, nie powinniśmy się przecież kierować motywacją dokuczenia przeciwnikowi politycznemu, zwłaszcza, jeżeli wykraczamy już poza ramy politycznej dyskusji.

Dziś dyskusji politycznej nie było, ale cały czas towarzyszyło mi wrażenie, że pani poseł Gasiuk-Pihowicz nadal publicznie dokuczała panu posłowi Sanockiemu. Nie przesądzam, czy miała rację czy nie, jeśli chodzi o merytoryczną treść wypowiedzi, to zupełnie inna sprawa.

Być może pani poseł miała rację, ale wydaje mi się, że mamy problem z tzw. postawą, to mnie niepokoi. Nie mam jeszcze wyrobionego zdania o tej sprawie, ale podrzucam ten wątek do dyskusji, gdyż wydaje mi się, że taki może być faktyczny problem. Nie jestem tym zachwycony.

Niewykluczone, że gdybym był na miejscu pani poseł, użyłbym nawet ostrzejszych słów, ale – z pewnością – nie po to, aby kogoś urazić, chociaż „urazić" jest chyba za ostrym określeniem. Raczej powiedziałbym, że nie uczyniłbym tego, żeby komuś dokuczyć. Natomiast pani poseł w swoim dzisiejszym wystąpieniu podkreślała, że jej celem było dokuczenie posłowi Sanockiemu i, że jej działanie było uzasadnione, ponieważ wcześniej poseł Sanocki postępował analogicznie itd.

Z tym aspektem, jak powiedziałem, cały czas mam problem.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję, panie pośle.

Muszę powiedzieć, że ja tego nie odebrałam w taki sposób, jak przedstawił to przedmówca. Moim zdaniem, pani poseł chciała nam jedynie pokazać, jakie emocje panowały podczas obrad Komisji. Wszyscy wiemy, że te emocje były. W wystąpieniu pani poseł nie doszukałam się jednak żadnych obraźliwych słów i całe szczęście, że tak się stało. Doskonale wiemy, że pod wpływem emocji nie raz posłowie wykraczają poza dopuszczalne granice. Zdarza się, że emocje sięgają zenitu i nie każdy potrafi nad sobą zapanować. Z treści nagrania przebiegu Komisji Sprawiedliwości wynika, że emocje, które towarzyszyły posłom, były wówczas bardzo duże.

Szkoda, że nie udało się nad nimi zapanować, ale nie zawsze jest to możliwe.

Pani poseł Scheuring-Wielgus, bardzo proszę.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N):

Chciałabym na moment powrócić do wypowiedzi pana posła Długiego.

Poseł Sanocki tego nie powiedział, ale mówiła o tym pani poseł Gasiuk-Pihowicz, że kolejność zdarzeń była taka, iż jako pierwszy to pan Sanocki zarzucił posłance Nowoczesnej, iż nic nie robiła w czerwcu 2015 r. (dyskusja odnosiła się do sędziów Trybunału Konstytucyjnego wybranych w czerwcu minionego roku i zapalnik został uruchomiony przez pana Sanockiego).

Proszę państwa, nie mam zamiaru bronić jednej lub drugiej strony sporu, nie taki jest mój cel. Wydaje mi się jednak, że mamy do czynienia ze zwykłą wymianą zdań. Jak

wspominałam, obejrzałam sobie na nagraniu przebieg obrad Komisji i wiem, jak one w rzeczywistości wyglądały.

Poza tym, gdyby relacje pomiędzy panią poseł i panem posłem były naprawdę złe to raczej nie pijaliby ze sobą kawy.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Myślę, że w tym przypadku akurat nie o to chodzi, nie o wspólną kawę.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dosłownie jedno zdanie, szanowni państwo.

Podzielam pogląd pana posła Długiego. Rzeczywiście, w takiej sytuacji, z którą mieliśmy do czynienia wtedy i dziś, oczekiwałbym ze strony pani poseł Gasiuk-Pihowicz powiedzenia, że jeżeli pan Sanocki czuje się urażony moją wypowiedzią to, przepraszam.

Tego mi autentycznie zabrakło.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

W tej chwili już tego nie zmienimy.

Pani poseł złożyła wyjaśnienia, które uznała za stosowne. Teraz stoimy przed podjęciem decyzji.

Został zgłoszony wniosek o umorzenie postępowania.

Czy są inne wnioski?

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Uważam, że należy przyjąć wniosek i procedować nad tym, o co wnosił pan poseł Sanocki.

Zgodnie z treścią wniosku Komisja powinna, moim zdaniem, przegłosować wniosek o udzielenie nagany pani poseł Gasiuk-Pihowicz.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję.

Pan poseł Sosnowski, bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, rzeczywiście, mamy problem, ale wydaje mi się, panie pośle, że wnoszenie w tym przypadku o ukaranie posłanki Gasiuk-Pihowicz naganą jest zbyt daleko idące. Można nawet powiedzieć, że to poważna przesada.

Ewentualnie moglibyśmy się zastanowić nad karą najniższą, przewidzianą przez regulamin, jeśli już w ogóle zamierzamy panią poseł karać.

Zgadzam się ze słowami pana posła Długiego, że każdy polityk powinien mieć grubszą skórę niż przeciętny obywatel. Może faktycznie zabrakło słowa „przepraszam" z ust pani poseł. Mogła je dziś wypowiedzieć i przyznaję rację panu posłowi Bernackiemu, który mówi, że czuje niedosyt z tym związany, jednak karanie naganą za taką wypowiedź jest nieuzasadnione.

Przypomnę, że kilku innych posłów, których wypowiedzi wobec kolegów z ław poselskich były zdecydowanie bardziej agresywne, nie zostało przez nas ukaranych naganą.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Podzielam pana stanowisko, panie pośle.

Uważam, że kara powinna być zdecydowanie łagodniejsza.

Zmieniam swój wniosek i wnoszę o wymierzenie kary w postaci zwrócenia uwagi.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, zostały zgłoszone dwa wnioski – pierwszy o umorzenie postępowania a drugi o zwrócenie uwagi. Ponieważ wniosek o umorzenie postępowania jest dalej idący, poddam go pod głosowanie jako pierwszy.

Kto jest za umorzeniem postępowania w tej sprawie? (2)

Kto jest przeciw? (2)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Dziękuję. Stwierdzam, że wniosek nie uzyskał wymaganej większości.

Poddaję pod głosowanie wniosek o ukaranie pani poseł Gasiuk-Pihowicz karą zwrócenia uwagi.

Kto jest za tym, aby Komisja zwróciła uwagę pani poseł? (2)

Kto jest przeciw? (2)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Dziękuję. Stwierdzam, że ten wniosek też nie uzyskał wymaganej większości.

W tej sytuacji, sprawa trafi do zasobu archiwalnego Komisji. W przyszłości, na wniosek któregoś z członków Komisji, Wysoka Komisja może ponownie zająć się jej rozpatrzeniem.

Ogłaszam krótką przerwę w obradach.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Wznawiam posiedzenie.

Przed przerwą zakończyliśmy rozpatrywanie pkt 3 porządku dziennego.

Powracamy do zaległego pkt 1, nadal nie dotarła do nas pani poseł Beata Mazurek. Przypominam, że to już drugie zaproszenie, które wystosowaliśmy do pani poseł.

W tej sytuacji otwieram dyskusję nad wnioskiem dotyczącym pani poseł.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Czy pani poseł Mazurek przysłała jakieś wyjaśnienie swojej nieobecności?

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Nie, panie pośle.

Posłanka Mazurek nie stawiła się na poprzednim posiedzeniu Komisji, jest także nieobecna dziś. Nie wyjaśniła powodów tej nieobecności.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Faktem jest, że dziś w Sejmie wiele się dzieje.

Z tego, co mi wiadomo, cały czas przemawia pani premier i może dlatego pani poseł Mazurek, jako rzecznik klubu, musi przebywać na sali plenarnej.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Już raz przekładaliśmy wysłuchanie pani poseł.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Ja zrobiłbym jednak wyjątek i przełożył wysłuchanie po raz kolejny.

Chętnie zapoznałbym się z tym, co ma do powiedzenia pani poseł Mazurek.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Również proponuję przesunięcie rozpatrzenia tej sprawy.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Szanowni państwo, wyjątkowo odkładamy rozpatrzenie sprawy wypowiedzi pani poseł Mazurek na następne posiedzenie Komisji.

Jest to już kolejne przesunięcie terminu i na pewno ma to miejsce po raz ostatni. Na kolejnym posiedzeniu Komisji zamkniemy rozpatrywanie wniosku w sprawie poseł Mazurek bez względu na to, czy pani poseł stawi się na naszych obradach, czy nie.

Na tym zakończyliśmy w dniu dzisiejszym rozpatrywanie pkt 1 porządku dziennego.

Przystępujemy do rozpatrzenia pkt 5, zgodnie z porządkiem dziennym przewiduje on zajęcie stanowiska w sprawach, które wpłynęły do Komisji. Wraz z zawiadomieniem o posiedzeniu Komisji każdy z jej członków otrzymał kopię wniosków, odnośnie których Komisja za chwilę podejmie stosowne decyzje.

Przypominam, że w sprawach należących do właściwości Komisji podejmuje ona działania z własnej inicjatywy a wnioski o rozpatrzenie przez Komisję spraw związanych z nieetycznym zachowaniem kierowane przez posłów lub inne podmioty powinny być traktowane jedynie jako inspiracja dla jej działań. Jeśli Komisja uzna za celowe, może z własnej inicjatywy podjąć działania w sprawie objętej skierowanym do niej wnioskiem.

Zgodnie z art. 3 ust. 3 regulaminu Komisji, Komisja decyduje na posiedzeniu, czy podejmuje inicjatywę rozpatrzenia sprawy, której wniosek dotyczy.

Przystępujemy do rozpatrywania wniosków, zgodnie z kolejnością wpływu do Komisji.

Jako pierwszy rozpatrzymy wniosek oznaczony numerem 45/16, autorem tego wniosku jest osoba prywatna. Zgłoszona przez nią sprawa dotyczy wypowiedzi posła Sylwestra Chruszcza udzielonej internetowemu serwisowi „Gazety Lubuskiej".

Przypominam, że wniosek ten stawał już na poprzednim posiedzeniu Komisji. Po dyskusji postanowiliśmy, że przed podjęciem decyzji, co dalej z tym wnioskiem, zapoznamy się z materiałem wskazanym przez autora w linku. Mam nadzieję, że udało się państwu dotrzeć do wskazanego materiału.

Czy ktoś z państwa zgłasza wniosek o podjęcie inicjatywy w tej sprawie?

Pan poseł Długi, bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Szczerze przyznam, że wskazanego linku nie udało mi się odnaleźć, mimo podejmowanych prób.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Podobnie było w moim przypadku.

W tej sytuacji zgłaszam wniosek o niepodejmowanie inicjatywy rozpatrzenia tej sprawy.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Został zgłoszony wniosek o niepodejmowaniu inicjatywy rozpatrzenia wniosku oznaczonego nr 45/16.

Kto jest za tym wnioskiem? (4)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja nie podjęła inicjatywy rozpatrzenia tego wniosku.

Przystępujemy do rozpatrzenia kolejnego wniosku. Numer ewidencyjny 48/16, autor – Klub Parlamentarny Platformy Obywatelskiej. Sprawa dotyczy wypowiedzi posła Leonarda Krasulskiego, która miała miejsce w dniu w dniu 12 maja 2016 r. w wywiadzie udzielonym na antenie Radia Olsztyn podczas audycji „Studio na Wiejskiej".

Jaka jest państwa opinia na temat tego wniosku? Czy ktoś z państwa składa wniosek o podjęcie inicjatywy w tej sprawie?

Nie widzę zgłoszenia.

W tej sytuacji ja wnoszę o zajęcie się tym wnioskiem przez komisję etyki. Moim zdaniem, słowa wypowiedziane przez posła Krasulskiego były, mówiąc najdelikatniej, dalece nie na miejscu.

Zgłosiłam wniosek o podjęcie inicjatywy rozpatrzenia sprawy posła Krasulskiego. Poddaję ten wniosek pod głosowanie.

Kto jest za? (3)

Kto jest przeciw? (1)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja podjęła inicjatywę rozpatrzenia tego wniosku.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Jeśli można, pani przewodnicząca, prosiłbym o zwrócenie uwagi na konieczność uzupełnienia materiałów, *de facto* mamy tylko przytoczone jedno zdanie, nie znamy kontekstu, tła wypowiedzi itd.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Oczywiście, możemy poprosić wnioskodawców o uzupełnienie treści wniosku, ale – tak czy inaczej – zajmiemy się rozpatrzeniem tej sprawy. Moim zdaniem, powiedzenie komuś, cytuję posła Krasulskiego: „pan świadomie kradł te pieniądze (…) ze złodziejami nie rozmawiam", jest wysoce naganne, to kwestia poza dyskusją.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Ale z treści wniosku nie dowiadujemy się, do kogo zacytowane słowa były adresowane, ani w jakim kontekście zostały wypowiedziane.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Były one kierowane do posła PO, pana Janusza Cichonia.

Zaprosimy pana posła Cichonia i pana posła Krasulskiego i dowiemy się szczegółów związanych z przebiegiem rozmowy.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Może poprośmy od razu o nagranie.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Słuszna uwaga.

Proszę sekretariat o wystąpienie do wnioskodawców z prośbą o uzupełnienie materiałów. Inicjatywa w sprawie została podjęta, ale – przed rozpatrzeniem wniosku – prosimy o uzupełnienie materiałów dostarczonych Wysokiej Komisji.

Przystępujemy do zajęcia stanowiska wobec kolejnego wniosku – pismo oznaczone numerem 49/16, którego autorem jest pan poseł Krzysztof Mieszkowski. Wniosek dotyczy pani poseł Elżbiety Kruk i zdarzeń mających miejsce w dniu 17 maja 2016 r., podczas publicznego wysłuchania w sprawie projektów ustaw o mediach narodowych, o składce audiowizualnej i przepisach wprowadzających ustawę o mediach narodowych i ustawę o składce audiowizualnej.

Jaka jest państwa opinia na ten temat?

Pan poseł Bernacki, bardzo proszę.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, zwracam uwagę, że wniosek posła Mieszkowskiego jest w zasadzie bezprzedmiotowy.

Cytowane we wniosku wypowiedzi były autorstwa jednej z dziennikarek, która uczestniczyła w publicznym wysłuchaniu, natomiast nie są to słowa wypowiadane przez panią poseł Elżbietę Kruk.

W związku z tym, w mojej ocenie, wniosek nie ma racji bytu.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Rozumiem, że wnosi pan o niepodejmowanie inicjatywy?

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Tak, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Czy ktoś z państwa ma inne zdanie na ten temat?

Nie widzę.

Faktycznie, ten wniosek przytacza wypowiedzi jednej z uczestniczek wysłuchania publicznego a pretensje z tego tytułu są kierowane do pani poseł Kruk jako do przewodniczącej Komisji. Poseł Mieszkowski zarzuca jej brak reakcji na wypowiedzi pani Stankiewicz.

Być może pani poseł Kruk powinna zareagować, ale – rzeczywiście – to nie ona wypowiadała zdania, które są we wniosku zacytowane.

Czy są inne wnioski w tej sprawie?

Nie słyszę.

Poddaję pod głosowanie wniosek posła Bernackiego.

Kto jest za tym, aby Komisja nie podejmowała inicjatywy w tej sprawie? (4)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Dziękuję. Stwierdzam, że wniosek został przyjęty.

Kolejna sprawa – wniosek nr 50/16, autorem jest Klub Poselski Nowoczesna. Sprawa dotyczy wypowiedzi posła Janusza Szewczaka opublikowanej na łamach gazety „Wiadomości Wrzesińskie” w dniu 13 maja 2016 r. Jaka jest państwa opinia na temat tego wniosku?

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Nie bardzo rozumiem treść tego wniosku.

Przepraszam bardzo, ale porównanie do parlamentu niemieckiego nie jest chyba niczym uwłaczającym, podobnie jak nie byłoby nim, porównanie do parlamentu francuskiego.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Jest pan bardzo łaskawy w swojej ocenie, panie pośle.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Pani poseł, wchodzę w skład Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy, wiem, jak wygląda praca instytucji międzynarodowej i dlatego tego rodzaju argument, jaki podnosi we wniosku Nowoczesna, jest dla mnie czymś zupełnie niesamowitym, bardzo dziwnym, delikatnie mówiąc.

Wnoszę o niepodejmowanie inicjatywy w tej sprawie.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

W tym przypadku mam odmienne zdanie – uważam, że inicjatywę rozpatrzenia powinniśmy podjąć a co z tego wyniknie, to czas pokaże.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Czy pojęcie Bundestag jest obraźliwe?

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Panie pośle, zdaje się, że ja zupełnie inaczej odczytuję słowa posła Szewczaka.

Nie chcę jednak wchodzić w szczegóły, aby niczego państwu nie sugerować.

Składam wniosek o podjęcie inicjatywy a co nam wyjdzie po analizie przypadku, czy będziemy mieć jakieś konkluzje i jakie, to czas pokaże, w tej chwili o tym nie przesądzam. W moim odczuciu, tak jak rozumiem zdanie cytowane we wniosku, jest ono jednak wysoce nie na miejscu.

Czy ktoś z państwa ma inne zdanie na ten temat, chciałby coś ewentualnie dodać?

Nie widzę.

oddaję pod głosowanie wniosek o podjęcie inicjatywy w tej sprawie.

Kto jest za? (1)

Kto jest przeciw? (2)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja postanowiła nie podejmować inicjatywy w sprawie wniosku klubu Nowoczesna dotyczącego wypowiedzi posła Janusza Szewczaka.

Przechodzimy do rozpatrzenia wniosku oznaczonego numerem 51/16, autorem jest osoba prywatna, która wnosi do nas o zajęcie się wypowiedzią pana posła Pawła Kukiza, wyemitowaną w dniu 1 lutego 2016 r. w programie TVN „Kropka nad i”.

Otwieram dyskusję, proszę o państwa opinie i wnioski.

Czy ktoś wnosi o podjęcie inicjatywy lub o jej niepodejmowanie?

Pan poseł Bernacki, bardzo proszę.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Podobnie jak w przypadku poprzedniego wniosku, wnoszę o niepodejmowanie inicjatywy w tej sprawie.

Moim zdaniem, Komisja nie powinna zajmować się tym wnioskiem, tym bardziej że jest on sformułowany wyjątkowo enigmatycznie. Jedyny zarzut stawiany panu posłowi dotyczy tego, że wnioskodawca nie uzyskał sprecyzowania sensu wypowiedzi posła Kukiza dotyczącej mafii prokuratorsko-sądowniczej. Moim zdaniem, jest to zbyt mało, aby komisja etyki rozpatrywała omawiany wniosek. Uważam, że jest on po prostu źle sformułowany, to – raz, a dwa – nie odnajduję we wniosku powodów, dla których mielibyśmy nad nim procedować.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Czy są inne wnioski?

Nie słyszę.

Poddaję pod głosowanie wniosek posła Bernackiego.

Kto jest za niepodejmowaniem inicjatywy w tej sprawie? (2)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (2)

Dziękuję. Komisja nie podejmie inicjatywy rozpatrzenia tego wniosku.

Ostatni wniosek w dniu dzisiejszym jest oznaczony numerem 52/16, został on nadesłany przez osobę prywatną, mieszkańca Rabki Zdroju, który składa skargę na posłankę Agnieszkę Pomaską za jej zachowanie podczas posiedzenia Sejmu w dniu 20 maja br. Moim zdaniem, w tej sprawie nie powinniśmy podejmować inicjatywy.

Czy są inne wnioski ze strony państwa posłów?

Poseł Bernacki, bardzo proszę.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Mam wątpliwość, jeśli chodzi o dopuszczalność i zasadność publicznego niszczenia druków sejmowych przez parlamentarzystę.

Nie wiem, czy takie zachowanie nie stanowi jednak naruszenia zasad etyki poselskiej. Symboliczny wymiar zachowania pani poseł miał jednak swój ciężar gatunkowy. Pozwoliła ona sobie na publiczne podarcie oficjalnego druku parlamentarnego, który nosił właściwy numer i pod którym podpisała się odpowiednia liczba posłów. Nie była to zwykła kartka papieru.

Myślę, że jeśli odbylibyśmy dyskusję na ten temat w kręgu Komisji Etyki Poselskiej to wnioski z niej płynące pozwoliłyby nam lepiej zrozumieć i zdiagnozować problem a, na pewn, byśmy się nad nim zastanowili. Chodzi o symbole i o funkcjonowanie instytucji, którą jest Sejm Rzeczypospolitej Polskiej.

Wnoszę o podjęcie inicjatywy w tej sprawie.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Zostały zgłoszone dwa przeciwstawne wnioski.

Czy ktoś z państwa posłów chciałby się jeszcze wypowiedzieć?

Nie widzę.

Poddaję pod głosowanie wniosek o podjęcie inicjatywy rozpatrzenia sprawy oznaczonej numerem 52/16.

Kto jest za? (1)

Kto jest przeciw? (2)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Stwierdzam, że Komisja zdecydowała, iż nie podejmie inicjatywy rozpatrzenia tego wniosku.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywania pkt 5, przechodzimy do rozpatrzenia pkt 6 – sprawy bieżące.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Przypominam, pani przewodnicząca, że pozostała nam jeszcze formalnie sprawa, w stosunku do której zdecydowaliśmy wstępnie o przełożeniu rozpatrzenia na następne posiedzenie Komisji.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Bardzo dziękuję za zwrócenie uwagi.

Proponuję, żebyśmy podjęli inicjatywę o rozpatrzeniu wniosku dotyczącego posła Wójcikowskiego w sposób formalny. Na najbliższym posiedzeniu przeprowadzimy stosowną procedurę, ale już na podstawie właściwej wersji wniosku złożonego przez klub Nowoczesna.

Kto jest za tym wnioskiem? (3)

Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Dziękuję. Komisja zdecydowała o podjęciu inicjatywy w tej sprawie.

Jeszcze raz dziękuję panu posłowi Bernackiemu za podpowiedź.

Przystępujemy do rozpatrzenia pkt 6 porządku dziennego. Informuję państwa, że pan poseł Jacek Żalek złożył do Prezydium Sejmu odwołanie od uchwały Komisji Etyki Poselskiej nr 5/8 z dnia 12 maja 2016 r. Tę informację byłam państwu winna a teraz zapytam, czy ktoś chciałaby zabrać głos w sprawach bieżących?

Pan poseł Bernacki, bardzo proszę.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Szanowni państwo, po doświadczeniach płynących z dzisiejszego posiedzenia zastanawiam się, czy nie powinniśmy przyjąć odgórnie założenia, że wszystkie wnioski, które do nas wpływają, ale nie posiadają załączników w postaci odpowiednich fragmentów protokołu, albo jakiejś innej formy dokumentacji, nie będą procedowane. Ewentualnie od razu powinniśmy występować do wnioskodawców o uzupełnienie stwierdzonych braków.

Chodzi mi o skuteczność procedowania w ramach Komisji. Powinniśmy chyba uwzględnić fakt, iż zdarzało nam się odkładać lub przekładać sprawy z powodu braków w dokumentacji. Jeśli takowe braki są stwierdzane, powinniśmy występować do wnioskodawców o ich uzupełnienie i dopiero zajmować stanowisko wobec wniosku.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

To sensowny pomysł, ale taka decyzja musi zostać podjęta w trakcie posiedzenia Komisji. Jak to się mówi, strzeżonego Pan Bóg strzeże.

Nie możemy dopuścić do sytuacji, że pojawią się pretensje do pracowników sekretariatu o to, iż kazali posłowi coś uzupełniać, takie decyzje muszą być podejmowane przez Komisję.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Zgadza się, ale chodzi mi o taki przypadek jak dziś, kiedy podjęliśmy inicjatywę rozpatrzenia sprawy a dysponujemy tylko fragmentem jednego zdania.

Proponuję, aby przyjąć zasadę, że zanim zdecydujemy o podjęciu inicjatywy lub jej niepodejmowaniu, wystąpimy do autorów wniosków (zwykle chodzić będzie o kluby poselskie) o ich uzupełnienie.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Zgoda, tylko że musimy to uczynić na posiedzeniu Komisji.

Czy ktoś chce jeszcze zabrać głos?

Nie widzę. Stwierdzam, że wyczerpaliśmy porządek dzienny.

Informuję, że protokół z posiedzenia zostanie wyłożony do wglądu w sekretariacie Komisji.

Bardzo dziękuję wszystkim państwu.

Zamykam posiedzenie Komisji Etyki Poselskiej.